

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Rzeszów czy Przeworsk.

Lwów d. 22. stycznia.

Sejmowa komisja kolejowa dziś dopiero rozpoczyna właściwą swoją czynność, skoro przybył już poseł Szczepanowski...

Mianowicie, rozchodzi się o kierunek, jaki wypadłoby nadać koleji żelaznej z Rozwadowa nad dolnym Sanem ku południowi do kolei Karola Ludwika.

Wydział krajowy — wiadomo na jakiej podstawie, oświadczył się za kierunkiem na Rzeszów.

W sprawozdaniu swoim podnosi krakowska dyrekcja ruchu kolei państwowych, że linia Przeworska przebiegałaby połączając między Sanem a Wisłoką, bardzo ładną, w znacznej części bardzo żyzną, z silnie rozwiniętym ruchem przemysłowym i handlowym.

Do rejonu linii przeworskiej należałyby obszar przeszło 100 000 morgów uprawnej roli, około 90 000 morgów lasów, w znacznej części znakomicie utrzymanych, około 50 000 morgów łąk i pastwisk, 13 000 morgów innych gruntów.

Trudna orna, zwłaszcza w dolinach Sanu i Wisłoki należą do części do najżyźniejszych w kraju; obok tego są ogromne przestrzenie torfowisk, które teraz leżą bezużytecznie, lecz przez odowiednia uprawę, która stanie się możliwą w takim razie, skoro komunikacja kolejowa ułatwi dowóz nawozów sztu-

czynnych (wapna, kaimitu, żuźli Thomasa), przez melioracyjne roboty inżynierskie mogą być zamienione w bujne role.

Najważniejszym jednak argumentem, przemawiającym za linią Przeworską, jest fakt, że buduje się tam wielka cukrownia, która w razie skierowania nowej linii kolejowej na Rzeszów, zaczęłoby i dalsze jej przedłużenie w południowym kierunku z Rzeszowa, miałyby egzystencję bardzo utrudnioną.

I w tej też myśli zwraca my uwagę najbliższemu na potrzebę uwzględnienia w tej sprawie poważnych motywów, przemawiających za kierunkiem na Przeworsk.

Szkoły ludowe

i seminaria nauczycielskie.

Posłom rozdane zostało sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1893/4 opracowane przez postea Leona hr. Pińskiego...

Komisja zaznacza jako objaw dodatni bardzo znaczny wzrost frekwencji dzieci pobierających naukę, wzrost przechodzący znacznie normalny procent zwiększenia się cyfry ludności w naszym kraju.

Do rejonu linii przeworskiej należałyby obszar przeszło 100 000 morgów uprawnej roli, około 90 000 morgów lasów, w znacznej części znakomicie utrzymanych, około 50 000 morgów łąk i pastwisk, 13 000 morgów innych gruntów.

cznej części dotychczasowe smutne stosunki już w dalekiej przyszłości. Do środków tych zalicza komisja: ustawę kraj. z 15. czerwca 1892, r. podwyższenie plac nauczycieli ludowych, ustawę państwową z 8. czerwca 1892, r. o stabilizacji okręgowych inspektorów szkolnych, dalej podwyższenie kwoty przeznaczonej przez kraj i państwo na stypendya nauczycielskie, założenie przez rząd nowych seminariów, oraz tworzenie równorzędnych klas w seminariach nauczycielskich, a wreszcie ustawę kraj. z 24. kwietnia 1894, regulującą sprawę konkurencyi na rzecz szkół i wprowadzającą wielką ulgę dla uboższych wiejskiej ludności co do kosztów utrzymania szkoły.

Pod względem kształcenia całkiem słusznie zwraca obecnie Rada szkolna szczególną uwagę na praktyczną naukę rolnictwa w seminariach nauczycielskich, połączonej z ćwiczeniami w ogrodach szkolnych. W związku z tym kierunkiem pozostaje kształcenie pewnej ilości nauczycieli w szkołach rolniczych, na co specjalna subwencya przez sejm uchwalona była.

W dalszym ciągu wypowiedzi komisja swoje uwagi w kwestyi wprowadzenia nowych planów nauki, które stara się przeprowadzić różne ukształtowania dwóch odrębnych kategorii szkoły ludowej, mianowicie typu szkoły wiejskiej i małomiejscowej i typu pięciu klasowej szkoły wiejskiej dla chłopów.

Lecz ważniejszą jeszcze jest rzecz wychowawcza funkcya zakładów, z których wychodzą przyszli nauczyciele ludowi. Zakłady te powinny społeczeństwu dostarczać ludzi odznaczających się głęboko zakorzenieniem w zasadach religijno-moralnymi i uważających za swój święty obowiązek zasady te w sercach dźwisty wykształcać i utrwalać.

całą przyjemność. Zresztą, to było dobre na początek, kiedy stosunek nasz znajdował się w fazie wrzasku idealnej; później już nam takie polowicze sam na sam nie wystarczyło...

W tej sprawie uważamy za potrzebne dodać jeszcze komentarze, które Czas przynosi. Czytamy w tem piśmie: Sprawa wyboru centralnego komitetu prowadziła się pomyślnie od początku sejmiku między różnymi jego frakcyami.

Postawiono prócz tego zasady, że pierwotni członkowie komitetu (dziesięciu) we Lwowie, dziesięciu w Krakowie) mają być wybrani tylko z pomiędzy posłów (sejmowych lub do Rady państwa).

W końcu komisja szkolna wspomina o sposobie załatwienia rezolucyi uchwalonych w zeszłym roku przy obradach nad sprawozdaniami Rady szkolnej i komisji.

Trwoga powiała po austro-węgierskich kontrjunktach podatkowych na wiadomość, że w armii mają być zaprowadzone karabiny nowe pięciomilimetrowe. Nie odważono się nawet rozwidlić nad tą wiadomością —

chwilę szczególny uśmiech, jakby mściwego triumfu, jakby zapamiętałego odwetu zagrał na jej ustach. Błękitne jej oczy, zmęczone na jedną sekundę, strzeliły ku mnie wyzywająco, nienawistnie i wnet przykryły się rzęsami.

Wszystko było to samo; zmienił się tylko jeden pionek, może dwa, dla tej eleganckiej szachownicy rozpusty ducha: jeden klawisz w tem preludjum do rozpusty ciała...

Wszystko było to samo; zmienił się tylko jeden pionek, może dwa, dla tej eleganckiej szachownicy rozpusty ducha: jeden klawisz w tem preludjum do rozpusty ciała...

Wszystko było to samo; zmienił się tylko jeden pionek, może dwa, dla tej eleganckiej szachownicy rozpusty ducha: jeden klawisz w tem preludjum do rozpusty ciała...

Wszystko było to samo; zmienił się tylko jeden pionek, może dwa, dla tej eleganckiej szachownicy rozpusty ducha: jeden klawisz w tem preludjum do rozpusty ciała...

Wszystko było to samo; zmienił się tylko jeden pionek, może dwa, dla tej eleganckiej szachownicy rozpusty ducha: jeden klawisz w tem preludjum do rozpusty ciała...

może dlatego, że się sprawdzi nieuchronnie że żadne objętych ministrów skarbu tego nie odwróca, żaden z trzech parlamentów austro-węgierskich weta swego nie założy.

Dzisiejszy karabin austriacki ma kaliber 8-milimetrowy. Dawniej wahało się zmniejszyć ten kaliber, sadząc, że wtedy kula będzie zbyt mała, i bby mogła przeciwnika nożniczo niezdolnym do boju.

Nowy karabin ma być zaprowadzony, skoro konieczność to nakaze, ale ta konieczność nie długo da czekać na siebie — armia niemiecka już ma trochę mniejszy kaliber niż austriacka, jeszcze mniejszy ma włoska, a armia rosyjska już podobno zaprowadza kaliber 5-milimetrowy.

Jak się rozwine dalsza akcja gabinetu Banfi'ego, nikt powiedzić nie umie. W deklaracyi ministra prezidenta było tyle pozytywnego, że podniósł w niej powagę korony i wierność dla umowy austro-węgierskiej, że przynajmniej, iż położenie jest krytyczne i umysły usmierzyć należy, dlatego gabinet nowy nie będzie występował agresywnie.

HAJOTA.

ON I MY.

Opowiadanie.

(Ciąg dalszy.)

— Ja tam wrócić — rzekł mi na pierwszą wzmiankę o tem — przez długie, długie lata jak pająk siedział otoczony, długie lata jak pająk siedział otoczony, długie lata jak pająk siedział otoczony...

Próbowałem przynajmniej w owe niezapomniane wtorki i piątki rozluźnić fatalną przędzę wspomnień, ale i to mi się nie udawało. Bert zawsze chętny zadoseć u czynić moim życzeniom, w te dnię tak się umiał urządzać, aby pokrzyżować moje plany i zostać w domu sam jeden.

Nasz high-life chętnie ją nawiedzał, zwłaszcza gdy miał do tego powody, aby się zbytnio gawiedzi na oczy nie nasuwać.

Przedziliśmy tedy. Wieczór już był niedaleki; tłumy spacerujących snuły się wszędzie. Dla uniknięcia tłoku skierowaliśmy się na jedną z mniej uczęszczanych dróg zamiejskich.

Szeroka, wysadzana drzewami, droga wiodła do słynnej z wykwinu i słonych cen letniej restauracyi, położonej w uroczym parku, pełnym elegancjnych pawiloników i romantycznych ustroni.

Siadaliśmy zwykle we czworu do jednego powozu, a w drugim dla przyzwyczajenia jechała ciocia młodej wdowy z córeczką podlotkiem i starym generałem X., daleki krewny Złotej Niezabudki, który namiętnie lubił szampa, a po szampa nie namiętnie lubił szampa.

Po podwieczorku ciocia zabierała się do książki i drzemała nad nią skrycie; generał drzemał jawnie; podlotek bawił się karmieniem łabędzi, a nasza córeczka udawała się na spacer; i zwykle ja ze Złotą Niezabudką szedłem na prawo, młoda wdowa z pięknym poręcznikiem na lewo, lub odwrotnie i giniliśmy sobie z oczu na parę godzin.

Rozkoszne to były wycieczki, ale nie często mogły się powtarzać; wtedy tylko gdy mąż Złotej Niezabudki cierpiał na reumatyzm lub gdy na parę dni wyjechał; inaczej bawiem stary nudziarz zabierał się także z nami i psuł nam

całą przyjemność. Zresztą, to było dobre na początek, kiedy stosunek nasz znajdował się w fazie wrzasku idealnej; później już nam takie polowicze sam na sam nie wystarczyło...

Stanołem mi to żywo w pamięci teraz, gdym szedł z Bertem, który, smutniejszy niż zwykle, milczał, zostawiając mi swobodne pole do rozmyślań...

Postać jej jasna i strojna, wynurzała się wzdłużnie z ciemnych poduszek otwartego landa. Siedzący naprzeciwko mężczyzna pochylał się ku niej, mówiąc coś z wielkim ożywieniem; a ona śmiała się uśmiechnięta, spoglądając na niego z pod wół przykrynięty powiew z rodzajem rozmarzenia...

Była to ta sama postawa, ten sam uśmiech, to samo rozmarzenie, obiecywały tak wiele, że same kwiaty z naszych spólnych wycieczek!

Gdybym był miał oczy dla czegoś więcej niż dla niej, byłbym zapewne zobaczył tę samą młodą wdowę i jej poręcznika lub jego następcę (najprawdopodobnie jego następcę), a w drugim powozie ciocie, podlotka i starego generała, który tak lubił szampa...

I ból, i wściekłość, i pikielne snyderstwo i wewnętrzne rozdarcie, jakich utajonych na dnie duszy z zdeptyanych ostatnich złudej, a nadewszystko zardroś, ślepa, szalona, dziwnie pogardliwa, nieopisanie upokarzająca zardroś zakłócały całem mojem jęstemem.

Byłem zupełnie przygotowany na to; nie byłbym się wcale zdziwił, a nawet oburzył, gdyby mi to kto odpowiedział, ale kiedy to zobaczyłem... pani! com uczuć, a raczej, czemuż ja nie uczuć, kiedy to zobaczyłem!

Jak to długo trwało, nie wiem... Do rzeczywistości przywołał mnie szept jakiś do jęku podobny. Obejrzałem się. O parę kroków za mną, oparty o przydrożne drzewo, bez jednej kropki krwi w twarzy, z oczyma w pusty gościeńce ukłoniwione, stał, staniając się, mój przyjaciel.





KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie... Dzieje Apostolskie... Ks. Jan Milczanowski

Taniej niż wszędzie! Kocciół parowy... Ogrodnik kawaler, wszechstronnie... Kto się chce żenić!

Bank rolniczy we Lwowie plac Smolki 1. 5... Dla Panów... Główny skład: Młd. Dr. BORSODI

KASY stare i nowe sprzedajemy... Liszaje... Emil Dworzak

Przez dobrą uprawę roli i niszczeniem chwastów osiąga się dobry zbiór... pługi uniwersalne... Umrat i Spółka

KANADA... wolne posiadłości gruntowe... M. Morawetz, Hamburg

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

SZTUCZNE wkładki do zamków... KURRY, TORBY i wszelkie przybory... MEDAL SREBRNY na wystawie krajowej... 200 morgów piasznej gleby... OLBENBURGI 4 buhajki i 10 jatwek... UWADZIENIA o wolnych posadachach... DO SPRZEDANIA kilkadziesiąt sagów... URZĘDNIK bankowy, ukończony prawnik... Herbaty

Laska z muzyką... Elegancka laska z gazikiem metalowym... O. Kirberg, Düsseldorf nad Renem

Pierwszy austr. szlaski skład nasion Alfreda Rassla z Opawy... nasienie traw na łąki i trawy pastewne... nasienie buraków pastewnych

Nie ma obawy przed praniem! Używajcie patentowanego mydła z murzynem... Główny skład: Wiedeń, I., Rengasse 6.

Spółka naftowa polska Zdzisław Obertyński, Stanisław Matkowski, Trzeciński, Gostkowski i Spółka.

Ogłoszenie. Jednomyslną uchwałą członków Spółki upoważniono Dyrektora do powiększenia kapitału zakładowego Spółki do kwoty 200.000 złr.

1 zlr. Każdy przedmiot tylko zlr. 1. 1 odepka chustka z flaneli wielkości 7/4... J. Heitler & Fekete, Włen VI. Getreidemarkt Nr. 3.

10 medali zasługi. JAN IHNATOWICZ poleca niezawodne i wypróbowane środki do wyteplenia owadów domowych

Fotografia dla amatorów. Uznane, znakomite przyrządy fotograficzne salinowe i podróżne, nowe niezrównane momentalne ręczne przyrządy tudzież wszelkie fotograficzne przybory poleca A. MOLL

Dla mężczyzn! Najpiękniejszym wynalazkiem obecnych czasów jest bezsprzecznie galwanicznie-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, który w osłabieniach siły męskiej zawsze okazuje się bardzo skutecznym.

Wzory anonsów dla wszystkich gałęzi przemysłu, i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników i pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycja anonsów Rudolf Mosse, Wiedeń, I. Seilerstätte 2.

FENILIN do wyuszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach... Grylon wytrwa swaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczyprawki, karaluchy, prusaki itp. MIKOTON niezawodny środek do wyteplenia piłk... Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów

Wielka wysprzedaż sezonowa! Towary pozostałe z sezonu zimowego: 200 par skarpetek i czapek futrzanych od 60 ct. do 2 złr.

1000 fantazyjnych tabletek na stół po 25 ct. 50 par firanek jutowych od zł. 1.20 do 1.50. 150 pojedynczych dywanów przed łóżką od zł. 1.30 do 1.80.

Zarząd wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny 3. Zamówienia z prowincji załatwia się najsumienniejsz i jak najrychlej.

KAKAOVERO CZOKOLADY z wanilią i bez wanilii po cenach umiarkowanych HARTWIG & VOGEL W BODENBACH

Albin Solecki we Lwowie, ulica Wałowa 11, handel towarów korzennych i wyrobów młynarskich.

Pewny skutek karmelki miętowe Kaisera na brak apetytu, ból żołądka i niestrawność. Prawdziwe w paczkach po 20 ct. do nabycia: we Lwowie u O. T. Winokiera Syna, w Kolumny u E. Stenzla, w Kamionos u Karola Piłewskiego, w Ułnowie u K. Kałuznickiego, w Dnynowie u Jana Wodyńskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u Dr. A. Beila.

Zarsąd dóbr Gliniany poczta loco ma do sprzedania z wiosną br. następujące gatunki kartofli: Piast 23%, skrobi po zł. 3.50... Leliwa 24% " " " 3.00... Aurora 18% " " " 2.50... Imperator 16.3% " " " 2.50... Dabey 19% " " " 2.80... Gorzelniak 19% " " " 2.50

Courier & Comp. dom założony w roku 1850. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

spadkobiercy L. Proux & G. Kondratowicz Francya Cognac Francya. Prawdziwy koniak francuski wypróbowany i nagrodzony medalem złotym na wystawie lwowskiej, reprezentowany w własnym pawilonie „Butelka“.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.